Nr. 70. Śmigiel, sobota 25. marca 1922. Rok 32

# ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedynczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1łam. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

**Listy daniny wykazują jeszcze znaczne zaległości daniny pierwszej raty, zwłaszcza procederowe i handlowe, częściowo Ia.**

**Uwiadamiam, że zaległa 1 rata winna być najpóźniej do 28. b. m. zapłacona o ile to nie nastąpi zostanie ściągana przez egzekucję.**

**Sołtysów gmin i Obsz. Dworsk. wzywam aby natychmiast w swych gminach powyższe ogłosili. Zaznaczam, że przymusowe ściąganie pociąga znaczne koszta.**

**Starosta Kopczyński.**

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

# Położenie strajkowe.

W Departamencie pracy i opieki społecznej toczą się dziś pertraktacje, mające stworzyć platformę dla bezpośrednich rokowań między stronami. Przedstawiciele pertraktowali najpierw z organizacjami pracodawców, a następnie osobno z organizacjami pracobiorców. O wyniku tych pertraktacyj trudno na razie powiedzieć coś bliższego.

Wczoraj podjęto pracę w przedsiębiorstwach spedycyjnych, ruszyła również fabryka papierosów „Patria". Dziś rano została uruchomiona fabryka przetworów chemicznych R. May w Luboniu. Wczoraj toczyły się również pertraktacje, mające umożliwić puszczenie w ruch tramwajów. Robotnicy nie stawili się jednak dziś do pracy. Dyrekcja tramwajów usiłuje wobec tego umożliwić ruch tramwajowy przy pomocy pomocniczych sił technicznych. Zdaje się, że nie napotka przy tem znaczniejszych trudności. Przy tej okazji warto wspomnieć o istnieniu Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej, która wykazuje zupełną nieudolność. S. S. S., jeżeli wogóle jeszcze istnieje, powinno tu dopomóc nie tyle dyrekcji tramwajów, ile ogółowi mieszkańców. Instytucja to zyskałaby odrazu sympatje wszystkich tych, dla których unieruchomienie tramwajów połączone jest z wielką stratą czasu i sił.

Strajkujący czynili wczoraj próby dotarcia do warsztatów kolejowych. Czujność posterunków policyjnych uniemożliwiła im jednak ich plany. W szerszych masach robotniczych, jak już podnosiliśmy, ruch strajkowy nie znajduje poparcia. Wszędzie uwidocznia się chęć podjęcia pracy. W jednym wypadku robotnicy postawili komitetowi strajkowemu ultimatum, żądające określenia terminu zakończenia strajku.

Na prowincji likwidacja strajku postępuje pomyślnie.

# Kontrola długów państwa.

W wykonaniu art. 8-go Konstytucji, Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o kontroli nad długami Państwa.

Wedle projektu tego wykonanie parlamentarnej kontroli nad długami Państwa powierza się Komisji kontrolującej długi Państwa. Komisja kontrolująca składa się z siedmiu członków i trzech zastępców. Sejm i Senat wybierają ze swego grona: Sejm — czterech członków i dwóch zastępców, Senat zaś — dwóch członków i jednego zastępcę. Członkowie Komisji kontrolującej wybierani są na cały czas trwania mandatu poselskiego, względnie senatorskiego.

Prawo kontroli, przysługujące Komisji kontrolującej, rozciąga się:

a) na wszystkie zagraniczne zobowiązania Państwa;

b) na długi, zaciągnięte przez Państwo w drodze wydania oprocentowanych recepisów dłużnych (obligacje pożyczkowe, bilety skarbowe i inne);

c) na długi gotówkowe, zaciągnięte prze Państwo na zasadzie zobowiązań, wystawionych poszczególnym wierzycielom;

d) na wszystkie przez Państwo objęte gwarancje finansowe.

Komisja kontrolująca jest obowiązana przy zastosowaniu odpowiednich zasad kontroli badać czy:

a) długi państwowe zaciągnięto, względnie skonwertowano, na mocy ustawy;

b) kaucjami i depozytami złożonemi w kasie Państwa zarządzano należycie;

c) oprocentowanie i amortyzację długów państwowych przeprowadzono ściśle według przepisów ustawy;

d) środki pieniężne, przeznaczone na oprocentowania i amortyzację długów państwowych, istotnie zużyte zostały na te cele;

e) konwersja, unifikacja, względnie wszelkie zmiany długów Państwa, przeprowadzone zostały ściśle według przepisów ustawy, względnie zgodnie z interesami prawidłowej gospodarki państwowej;

f) każdy dług Państwa, zaciągnięty na mocy ustawy, wpisany został do księgi głównej długów Państwa.

# Powrót Polaków z Niemiec.

Poznański oddział Rzeczypospolitej dowiaduje się, że z pośród Polaków osiadłych w Państwie Niemieckiem, optowało na rzecz Polski tylko 15 tysięcy przeważnie ojców rodzin, z czego na Westfalję i Nadrenję przypada blisko 10 tysięcy. Nieliczne opcje Niemców odrzuciły nasze konsulaty, opierając się § 219 Traktatu, który mówi o Polakach, obywatelach Państwa Niemieckiego. Z Polaków optowali tylko ci, którzy są w stanie wyprowadzić się do Polski w przepisanym terminie, t. j. do 1. stycznia 1923 r.

Prawdopodobnie połowa optantów, t. j. 6 do 7 tysięcy wyjedzie narazie nie do Polski lecz do Francji. Wyjadą tam przedewszystkiem wykwalifikowani górnicy z Westfalji i Nadrenji, gdzie znajdą zajęcie przy odbudowie i eksploatacji kopalń w rejonie Pas de Calais. Objaw ten należy uważać za dodatni, gdyż praca we Francji da możność zrobienia oszczędności i umożliwi powrót do kraju już z pewnym kapitałem.

**Zw. Obr. Kr. Zach.**

# Likwidacja własności niemieckiej.

Interesujących się bliżej sprawą likwidacji uprasza się o dostarczenie zebranych materjałów i wiadomości Sekcji Gospodarczej Towarzystwa powiatowego Zw. Obr. Kr. Zach. na ręce Komitetu Obr.Kr.Zach. wŚmiglu.

Dokończenie.

W razie nieotrzymania w terminie opinji danego Ministerstwa, Komitet ma prawo zadecydować zupełnie samodzielnie, w każdym zaś razie opinja Ministerstwa co do sposobu likwidacji nie przesądza ostatecznej decyzji, która należy wyłącznie do Komitetu Likwidacyjnego.

Z chwilą gdy Komitet Likwidacyjny poweźmie decyzję, zostaje ona opublikowana w Monitorze Polskim, przyczem wymienia się własność podlegającą likwidacji i sposób jej zlikwidowania. Jednocześnie Komitet zawiadamia listem poleconym likwidowanego obywatela lub spółkę. Właściciel likwidowanego majątku, prawa lub interesu ma obowiązek w ciągu 20 dni od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim podać Komitetowi swój adres dla stałego komunikowania się w sprawie likwidacji, w razie niepodania adresu wszelkie zawiadomienia i pisma będą wywieszane w kancelarji, Komitetu, i właściciel nie będzie miał prawa powoływać się na nieznajomość wydanych zarządzeń.

Jeżeli Komitet likwidacyjny wyznaczy pierwszy sposób t. j. sprzedaż przez samego właściciela w drodze dobrowolnej umowy, wyznacza się właścicielowi termin dla zawarcia transakcji, który nie może być krótszy od jednego miesiąca i nie może przekraczać 6 miesięcy, oraz wymienia się warunki jakim powinien odpowiadać nowonabywca. Co do kwalifikacji nowonabywcy to określenie takowych zależy wyłącznie od Komitetu Likwidacyjnego. Jest rzeczą jasną, że w interesie Państwa i jego przyszłości nabywcy likwidowanych własności niemieckich winni posiadać odpowiednie kwalifikacje pod względem narodowym, państwowym i moralnym. Zbycie własności osobie nieodpowiadającej postawionym przez Komitet warunkom — jest nieważne. W razie niezastosowania się do warunków, terminu lub kwalifikacji przy likwidacji w drodze dobrowolnej sprzedaży, Komitet Likwidacyjny postanawia zajęcie na rzecz Państwa.

W razie uznania przez Komitet umowy o zbyciu przez właściciela majątku, prawa lub interesu za ważną — nowonabywca składa cenę kupna w terminie przez Komitet wskazanym. Komitet po potrąceniu kosztów postępowania wypłaca zlikwidowanemu otrzymaną ze sprzedaży sumę. W razie wyznaczenia przez Komitet Likwidacyjny drugiego sposobu likwidacji, to jest: zatrzymanie na rzecz państwa — Komitet Likwidacyjny określa wartość danego majątku, prawa lub udziału. Właściciel likwidowanej własności otrzymuje wezwanie do złożenia w wyznaczonym mu terminie od jednego do 6 miesięcy oceny, popartej odpowiedniemi dowodami. Po otrzymaniu oceny lub po upływie wyznaczonego terminu, Komitet zarządza oszacowanie podlegającej likwidacji własności, pawołując w tym celu do współpracy jednego lub więcej rzeczoznawców.

Podkreślić raz jeszcze należy, że Komitet władny jest wydać decyzję o zatrzymaniu na rzecz państwa wbrew opinji zainteresowanego Ministerstwa, któreby wypowiedziało się za innym sposobem likwidacji. Likwidacja własności niemieckiej w drodze zatrzymania na rzecz państwa może być uważana jako sposób najodpowiedniejszy z punktu widzenia państwowego i narodowego, albowiem daje możność państwu sprzedaży następnie zatrzymanego objektu w ręce obywateli, posiadających najodpowiedniejsze kwalifikacje pod względem narodowym i moralnym. Jednocześnie państwo przy sprzedaży może zastrzedz sobie prawo pierwokupu, gwarantując się w ten sposób przeciw ewentualności przejścia zlikwidowanej własności w ręce nieodpowiedne.

Trzeci sposób likwidacji — sprzedaż przymusowa jest najmniej odpowiednia, ponieważ w tym wypadku państwo niema wpływu na wybór nabywcy i prócz ogólnych warunków, określonych przez ustawodawstwo polskie, przy sprzedaży przymusowej z wyroków sądowych innych żądań stawiać nie może.

Na zasadzie artykułu 92 i 297 Trakt. Wersalskiego Polska ma obowiązek wypłacenia uzyskanych z likwidacji sum bezpośrednio właścicielom zlikwidowanej własności.

W myśl Traktatu Wersalskiego obywatelom niemieckim przysługuje prawo zaskarżenia decyzji Komitetu Likwidacyjnego do mieszanego trybunału rozjemczego. Zaskarżenie decyzji nie powstrzymuje jej wykonania. Zakres kompetencji trybunału rozjemczego ogranicza się do stwierdzenia, czy zlikwidowana własność prawnie podlegała likwidacji, t. j. czy właściciel jest istotnie obywatelom niemieckim i czy warunki sprzedaży lub wydane przez Rząd Polski zarządzenia nie sprzeciwiają się ogólnemu ustawodawstwu polskiemu. O ile zarządzenia polskiego Rządu odbiły się ujemnie bez słusznego powodu na cenie zlikwidowanej własności. Trybunał Rozjemczy ustanawia wysokość słusznego wynagrodzenia, które Rząd Polski będzie musiał zapłacić.

O ile przy postępowaniu likwidacyjnem będą zachowane przepisy likwidacyjne, ustanowione przez prawodawstwo polskie, Trybunał niema prawa sprawdzać wysokości szacunku, ustalonego przez Komitet Likwidacyjny.

Tak więc przed Rządem Polskim leży olbrzymie, pełne doniosłości zadanie. Zadanie to winno być spełnione w czasie jaknajszybszym, albowiem ciągłe zmiany prądów w sferze stosunków międzynarodowych mogą w przyszłości narazić na poważne niebezpieczeństwo realizację nabytego przez Polskę, na mocy Traktatu Wersalskiego prawa likwidacji własności obywatelskich. Dlatego całe społeczeństwo, zorganizowane w Związku Obrony Kresów Zachodnich, winno nie tylko stworzyć odpowiedni nastrój psychiczny, żądając niezwłocznej likwidacji, ale gorliwie współpracować z Rządem w wykonaniu przysługujących mu praw.

Wiadomości podane przez prasę o zamiarach emigrantów masowego wyjazdu na kresy wschodnie, należy przyjmować z dużem zastrzeżeniem, dotychczas bowiem taka tendencja wśród robotników polskich w Niemczech mało się uwidocznia. Wielką przeszkodę w ruchu powrotu do kraju stanowią wysokie koszta przeprowadzki oraz niepewność zarobku w Polsce. Zapewne reemigracja z Niemczech będzie się odbywała stopniowo, zwłaszcza, że ustawa o obywatelach polskich umożliwiająca reemigrację i tym, którzy nie optowali, §-278 traktatu mówi bowiem, że Niemcy są obowiązani przyjąć podania o obywatelstwo Państw Sprzymierzonych.

Z reemigracji i wyjazdu robotników polskich do Francji nie jest zadowolony ani Rząd Niemiecki, ani właściciele kopalń w Westfalji i Nadrenji, gdyż ubywają im pracownicy doskonale wykwalifikowani, a takich specjalistów jest obecnie brak. Stanowisko niechętne wobec górników polskich zajmują mniej ukwalifikowani robotnicy Niemcy ze względów konkurencyjnych. Również niemieckie związki zawodowe okazują im niechęć, gdyż po wojnie Polacy przystąpili wyłącznie do związków polskich. W gorszem położeniu, niż górnicy, są robotnicy polscy w innych gałęziach pracy, łatwiejszych do zastąpienia. Naogół jednak poza wyjątkami stosunki ludności polskiej w Niemczech są znośne. Polskie życie organizacyjne ogarnęło bardzo szerokie warstwy. Wychodźtwo ciąży pod względem politycznym do N. P. R., pod względem kulturalnym grupuje się w wielu towarzystwach reprezentowanych przez Naczelny Komitet Wykonawczy.

## Krach austrjackiego monopolu tytuniowego.

Według doniesień pism wiedeńskich na ostatniem walnem zebraniu Austrjackiego Centralnego Związku Przemysłowego, na którem obecny był generalny dyrektor Zarządu Tytoniowego dr. Dorrek, ujawniła się wręcz rozpaczliwa sytuacja finansowa, w jakiej znajduje się austrjacki monopol tytoniowy, wynikająca zresztą bezpośrednio ze sprawozdania kasowego monopolu, przedłożonego przez dr. Dorreka.

Według tych danych w okresie od 1 listopada 1918 r. do 30 czerwca 1919 r. czysty zysk monopolu, wyrażony we frankach szwajcarskich, wynosił 23,4 miljony. W okresie od 1 lipca 1919 r. do 30 czerwca 1920 zysk ten wynosił 34,7 milj. frs. szwajc. W okresie od 1 lipca 1920 r. do 30 czerwca 1921 r. zysk ten spada do 4,5 milj. frs. szwajc. przy nakładach, wyrażonych w cyfrze przyrostu majątku, wynoszącej 29,4 milj. frs., czyli nakładach 6 i pół razy większych, od dochodu. Wreszcie w ostatnim zamkniętym okresie półrocznym (od 1 lipca do 31 grudnia 1921 r.) sprawozdanie monopolu wykazuje już bez przerachowania na franki szwajc. 357,2 milj. koron deficytu.

Jeżeli zważymy, że równocześnie ujawniło się, iż dzięki niefortunnym kalkulacjom walutowym monopol poniósł wielkie straty, że dr. Dorrek zapowiedział konieczność reorganizacji samego monopolu (po tylu latach funkcjonowania!) i znaczne podrożenie wyrobów tytoniowych, to z łatwością dojdziemy do wniosku, że austrjacki monopol tytoniowy znajduje się w okresie ciężkiego przesilenia i że grozi mu nieomal zupełny krach finansowy.

## Aresztowanie sprytnych oszustów.

Od pewnego czasu na bruku warszawskim zjawił się jakiś mężczyzna, który wymową, zewnętrznym wyglądem, wytwornym ubiorem i rozrzutnością grał rolę Amerykanina. Zamieszkał w hotelu „Angielskim" pod nazwiskiem Jackson i uczęszczał do teatrów i pierwszorzędnych restauracyj i kabaretów, gdzie zawsze w towarzystwie kobiet z ćwierć lub półświatka spędzał długie wieczory i noce, płacąc za rachunki kolosalne sumy.

W tym czasie w kilku bankach i domach bankierskich za pośrednictwem agenta bankowego Rozenzweiga zdyskontowano pewną ilość czeków amerykańskich, pochodzących od wspomnianego rzekomego Amerykanina, a opiewających na znaczne sumy, równe w walucie polskiej kilkudziesięciu miljonom marek. Po pewnym czasie skutkiem wiadomości, nadeszłych z banków amerykańskich, czeki te zostały zakwestjonowane. Wówczas poszkodowani bankierzy zwrócili się o pomoc do urzędu śledczego, który po przeprowadzeniu dochodzenia ustalił, że Jacksona niema.

Podczas dalszego dochodzenia kierownik III brygady urzędu śledczego, komisarz Frydberg, ustalił, że rzekomy Amerykanin znany był w pewnych kołach Warszawy jako Antoni Grodzki. Z Grodzkim operował wspólnie niejaki Władysław Till.

W poszukiwaniu Grodzkiego i Tilla urząd śledczy doszedł do wniosku, że obaj oszuści znikli z bruku warszawskiego i że rzekomy Jackson alias Grodzki, w rzeczywistości nazywa się Piotr Kęska, jest synem rolnika z pod Sochaczewa i przybył niedawno z Ameryki. Oprócz wydawania znacznych sum na teatry i obfite, częste uczty, Kęska czynił znaczne zakupy odzieży, obuwia, biżuterji itp. przedmiotów w pierwszorzędnych magazynach warszawskich i wkrótce przeistoczył się rzeczywiście w miljonera. Na krótko przed zniknięciem z Warszawy „amerykański miljoner" poślubił młodą, bo zaledwie 20-letnią urzędniczkę jednego z tutejszych ministerstw, Zofję Borucką. Wkrótce po ślubie Kęska z żoną wraz z Tillem i kochanką jego wyjechali z Warszawy w niewiadomym kierunku.

Wysłani w pościg agenci urzędu śledczego III brygady, Brzomiński i Generowicz dzięki sprytowi swemu osiągnęli nadspodziewane wyniki. W Białymstoku stwierdzili, że uciekinierzy, szastając na wszystkie strony pieniędzmi, zwrócili na siebie uwagę miejscowej ludności. Wspomniane dwie pary „gentlemanów" zamieszkały tam w pierwszorzędnym hotelu Rytza. Już zdawało się, że tych rycerzy przemysłu policja ma w rękach, gdy nagle wskutek przedwczesnego artykułu w jednym z dzienników warszawskich o wszczęciu śledztwa przeciwko Kęsce i Tillemu zainteresowani, odczytawszy podczas kolacji w hotelu wspomnianą wiadomość, natychmiast — na godzinę przed przybyciem wywiadowców — umknęli w niewiadomym kierunku.

Nie udało się jednak sprytnym oszustom zmylić czujności ścigających ich wywiadowców. Drobiazgowe badania wykazały, że wsiedli w pociąg idący w kierunku granicy sowieckiej. Niezmordowany pościg doprowadził wreszcie do ujęcia oszustów, gdy zaopatrzeni w najwytworniejsze ubrania, w przeszło 20 miljonów marek oraz w dyplomatyczne paszporty zagraniczne (oczywiście fałszywe) zamierzali znaleźć się poza wszelkiem niebezpieczeństwem. Aresztowani zostali między Zdołbunowem i Ostrogiem, tuż przed samą granicą sowiecką i pod silnym konwojem przywiezieni do Warszawy, gdzie ich osadzono w areszcie urzędu śledczego.

## Takich więcej!

Pod powyższym tytułem w kościańskiej „Gazecie Polskiej" czytamy:

W roku zeszłym pisaliśmy, że gospodarz p. St. Szeląg w Donatowie (pow. kościański) ofiarował dla biednych tejże gminy pewną ilość zboża zupełnie za darmo. Czyn ten szlachetny znalazł wielu naśladowców.

Teraz donoszą nam znowu o podobnym wypadku: „Wieś Donatowa leży w powiecie kościańskim zdala od koleji i od szosy, mieści jednak w sobie „dobrych ludzi", którzy pamiętają na słowa Chrystusa Pana, który nauczał: „Zaprawdę, cokolwiek uczyniliście dobrego jednemu z najmniejszych braci mojej, Mnieście uczynili".

Przed niedawnym czasem czytaliście mili Czytelnicy, że p. Szeląg gospodarz z Donatowa rozdał kilka centnarów zboża między ubogich tut. gminy.

Dziś nowy taki przykład zaświecił nam wzorem. Otóż drugi gospodarz p. Władysław Knychała z Donatowa, oprócz tego, że wychowuje dwie sieroty bez ojca i matki i po 4 funty z morgi odwiózł na chleb dla biednych, jednak odczuwając położenie biednych bezrolnych i starych mieszkańców Donatowa rozdał im 6 centnarów żyta i 3 ctr. pszenicy zupełnie bezinteresownie. Cześć ci obywatelu polski! Takich więcej a będzie lepiej"!

## KRONIKA.

**KALENDARZYK**

Dziś: Zwiastowanie N. M. P.
Jutro: Ludgera i Tekli
**Wschód słońca: 7,07 zachód 7,03**
**Długość dnia: 12,17. Przybyło 3,44**

**Prezydentem miasta Poznania** wybrany został na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej były adwokat p. Cyryl Ratajski. Nowoobrany prezydent miasta obejmie urząd z chwilą zatwierdzenia wyboru przez Ministerstwo.

**Podwyższenie taryfy telefonicznej.** Od 15. kwietnia rb. podwyższa się taryfę telefoniczną za rozmowy międzymiastowe o 50% wszystkie zaś taryfy telefoniczne abonamentarne o 100%.

Abonomenci nie zgadzający się na wymienioną podwyżkę mogą swój abonament do 1. kwietnia rb. wypowiedzieć. Urząd pocztowy II. Jabczyński.

**Z Targów Poznańskich.** Powodzenie Targów Poznańskich jest nadzwyczaj pomyślne. Załatwiono już szereg tranzakcji. Do Poznania przybyli w celu zwiedzenia targu delegaci kół handlowych węgierskich i rumuńskich, kupcy i przemysłowcy z G. Śląska w liczbie 400 osób, bardzo wielka liczba kupców gdańskich, zawierających liczne tranzakcje, oraz grono kupców francuskich i belgijskich. W najbliższych dniach ma przybyć większa liczba przedstawicieli francuskich kół handlowych. Zaznaczyć należy, że przedstawiciele firmy francuskiej w Polsce przybyli do Poznania i zawarli już szereg tranzakcji.

## Telegramy.

**Z giełdy gdańskiej.**

Gdańsk, 23. 3. Na dzisiejszem zebraniu przedpołudniowem giełdy gdańskiej notowano:

Marka polska (sprzedaż) 7,30, (kupno) — 7,27 i pół. Przekazy na Warszawę 7,35 — 7,32 i pół.

Dolary St. Zjednoczonych 310 — 308, funty szterlingi 1250 — 1240.

Tendencja zwyżkowa.

**Stapiński a Wyzwolenie.**

Kraków, 23. 3. Podaną przez krakowski oddział „Rzeczypospolitej" wiadomość o niedojściu do skutku połączenia P. S. L. lewicy z Wyzwoleniem należy uzupełnić jeszcze pewnymi szczegółami, a mianowicie:

Układy o połączeniu tych stronnictw trwały właściwie od roku 1919, jednakowoż dwukrotnie w roku 1919 i w roku 1920-ym zostały udaremnione wskutek zabiegów, poczynionych przez posłów piastowcowych pp. Rataja, Osieckiego i Erdmanna. W roku 1921 rozpoczęły się nowe układy, głównie pod naciskiem członków. Wyzwolenia i P. S. L. lewicy w Ameryce, którzy zagrozili, że o ile nie dojdzie do utworzenia z dwuch tych klubów jednego stronnictwa radykalnego, wówczas cofną swą dotychczasową pomoc pieniężną. Układy ciągnęły się do roku bieżącego i w dniu 6 i 7 marca znalazły przykry dla siebie wynik, na zjeździe członków Wyzwolenia w Warszawie.

Wedle wyjaśnienia „Przyjaciela Ludu", organu P. S. L. Lewicy do połączenia nie doszło dlatego, że P. S. L. Lewica broni Kościoła Narodowego. Według informacji, posiadanych przez oddział krakowski naszego pisma, wynika, iż Wyzwolenie nie miało odwagi brać na siebie przeszłości p. Stapińskiego. Z powodu chybionego wyniku pertraktacji atakuje „Przyjaciel Ludu" przedewszystkiem. posła Woźnickiego, jak bezpośredniego sprawcę wniosków nieprzychylnych dla sprawy połączenia.

## Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

**z dnia 23. marca 1922 r.**

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

| | | |
|---|---|---|
| Żyto | 10500 | mk. |
| Pszenica | 16000—17400 | „ |
| Jęczmień | 10500—10800 | „ |
| Owies | 10000—10800 | „ |
| Mąka żytnia 70% z workami | 14200—15200 | „ |
| Mąka pszenna 70% | 23000—24000 | „ |
| Ospa żytnia | 7900 | „ |
| „ pszenna | 7900 | „ |
| Łubin niebieski | 8000—11000 | „ |
| Łubin żółty | 8000—11000 | „ |
| Ziemniaki | 3600—4000 | „ |
| Groch jadalny | 12000—14000 | „ |
| Fasola | 10000—12000 | „ |
| Siemię lniane | 17000—18000 | „ |
| Wyka | 14500—15500 | „ |
| Rzepak i rzepik | 17000—19000 | „ |
| Peluszka | 15000—16000 | „ |
| Seradela | 15000—19000 | „ |
| Tatarka | 12000—13000 | „ |

Usposobienie spokojne.

## Targ w Rzeźni miejskiej w Poznaniu

**Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.**

**W środę** 22 marca 1922 spędzono: 10 wołów, 89 buhaji, 107 krów i 425 jałówek, 425 cieląt, 1425 tuczników, 210 owiec, 3 kóz, — prosiąt.

| Za: | Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek | II. kl. marek | III. kl. marek |
|---|---|---|---|
| Bydło . . . . | 25000—26000 | 18000—20000 | 8000—9000 |
| Cielęta . . . . | 21000—22000 | 16000—18000 | — |
| Tuczniki . . . | 55000—56000 | 48000—50000 | 38000—42000 |
| Owce . . . . | 20000 — | — | — |

Przebieg targu ożywiony